

Zagrożona elektrownia w Fort Calhoun

17 czerwca 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Bezpieczeństwo zużytych prętów w elektrowni atomowej w Fort Calhoun w stanie Nebraska spędza sen z powiek nie tylko zarządu elektrowni, ale także milionów ludzi we wschodniej części USA. Elektrownia jest otoczona wciąż przybierającą wodą z rzeki Missouri i sytuacja staje się z każdym dniem coraz bardziej groźna. Jeśli elektrownia nie wytrzyma naporu wody, prawdopodobny staje się scenariusz podobny do tego co wydarzyło się w japońskiej Fukushima.

Realność tego zagrożenia potwierdził pożar, który nieoczekiwanie wybuchł w rozdzielni elektrowni i na krótką chwilę wyłączył chłodzenie zużytych prętów paliwowych. Pożar szybko opanowano i chłodzenie prętów natychmiast wznowiono. Jeśli by się to nie udało, rozgrzewające się pręty stanęłyby w płomieniach, emitując do atmosfery olbrzymie ilości promieniowania radioaktywnego. Byłaby to katastrofa o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

Sytuacja elektrowni w Fort Calhoun, która leży na przedmieściach Omaha jest skrzętnie omijana w mediach i większość ludzi nie zdaje sobie sprawy z wielkości zagrożenia. Elektrownia ogłosiła stan alarmu nr 4, który oznacza potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa. System alarmowy w USA jest nieco inny niż w reszcie świata i zaczyna się od czwórki. Na świecie stosuje się skalę od 1 do 7. Fukushima w tej skali ma nr 8.

Mimo, że sytuacja w amerykańskiej elektrowni atomowej jest utrzymywana w tajemnicy wiadomo jest, że nie jest ona właściwie przygotowana do przetrwania tak wielkiej powodzi bo ściany przeciwpowodziowe okazały się zbyt niskie. Obecnie w miejscach szczególnie zagrożonych układa się ściany z worków z

piaskiem. Na teren elektrowni prowadzą kanały w których znajdują się rury z halonem potrzebnym w przypadku pożaru. Okazało się jednak, że kanały te są nieszczelne i woda z powodzi dostaje się na teren elektrowni. Kanały w chwili obecnej tymczasowo uszczelniono.

Na szczęście elektrownia ma podłączone zewnętrzne źródło energii i w przypadku utraty własnych możliwości wytworzenia energii można będzie użyć elektryczności z zewnątrz.

Wokół elektrowni utworzono także 3,5 km strefę zakazu lotów. Jest to związane z kwestiami bezpieczeństwa narodowego. W elektrowni zawiodło wiele systemów bezpieczeństwa, dlatego zdecydowano się nie kusić losu i zakazano przelotów nad Fort Calhoun.

Opracowanie: Chris Miekina

Źródło: [Nowa Atlantyda](#)